



POLSKI ZWIĄZEK DZIAŁKOWCÓW  
OKRĘGOWY ZARZĄD WARMIŃSKO - MAZURSKI

10-512 Olsztyn, ul. Kopernika 39

tel. 089 527 55 12, fax. 089 523 70 38, e-mail: [olsztyn@pzd.pl](mailto:olsztyn@pzd.pl)

strona internetowa: [www.ozpzd-olsztyn.pl](http://www.ozpzd-olsztyn.pl); [olsztyn.pzd.pl](http://olsztyn.pzd.pl)

NIP: 739-00-03-641

Olsztyn, 01.03.2013 r.

**Sz. P. Adam Michnik**

**Redaktor Naczelny „Gazety Wyborczej”**

**ul. Czerska 8/10**

**00-732 Warszawa**

Po raz kolejny w „Gazecie Wyborczej” ukazał się artykuł dot. działkowców autorstwa red. Marka Weilgo i znowu nie możemy pozostać obojętni na jego treść dlatego postanowiliśmy zwrócić uwagę na nieścisłości i złośliwości zawarte w artykule z wtorkowego wydania (26.02.2013 r.) pt. „Ogrody do obrony”.

Autor dał się już poznać jako przeciwnik PZD i taki też wdzięk ma jego kolejny artykuł, w którym w bardzo ironiczny sposób próbuje zbagatelizować działania w obronie ogrodów działkowych. Gdyby dokładnie zbadał wszystkie aspekty np. finansowe dot. ewentualnych opłat jakimi mogą być obarczeni działkowcy, od razu zauważyłby, że są to realne zagrożenia i będą wiązały się ze znacznym wzrostem kosztów utrzymania działki. PZD nie straszy działkowców, ale rzetelnie informuje ich o trudnościach i realnych zagrożeniach. Podejrzewamy, że próba zniwelowania i zbagatelizowania zagrożeń jest próbą zamydlenia oczu niezającym sprawę czytelnikom. To pan redaktor wprowadza swoich odbiorców w błąd a nie PZD swoich działkowców.

Przed wszystkim podstawowym przekłamaniem jakie stosuje autor jest oddzielanie PZD od samych działkowców. A przecież PZD to Polski Związek Działkowców czyli jak sama nazwa wskazuje działkowcy zrzeszeni w jednej organizacji. Struktury PZD wypracowały metody działania, które przyczyniają się do zwartości i jedności, co bardzo często podkreślał sam red. Wielgo. Widać zatem, że aby umniejszyć nasze zasługi dla dobra działkowców czyli nas samych próbuje nam wmówić wyolbrzymianie problemu i wyszukuje uchybień i słabości obywatelskiego projektu ustawy o ROD.

Projekt ten został stworzony dla działkowców przy ich czynnym udziale. Został on skonsultowany w środowisku działkowców oraz rozpropagowany także wśród jak najliczniejszej grupy naszego społeczeństwa czego wyrazem jest poparcie ponad 924 tys. osób, które złożyły podpisy pod jego poparciem. Wśród osób składających podpisy byli w znacznej mierze sami działkowcy, ale także członkowie ich rodzin, znajomi, przyjaciele, ale także mieszkańcy miejscowości, w których ogrody przyczyniają się do poprawy wizerunku i wyglądu. Ogrody powstały na ugorach, nieużytkach czy wysypiskach śmieci i ludzie o tym pamiętają. W dzisiejszych czasach wielu ludzi narzeka, że w dużych miastach brakuje zieleni i miejsc odpoczynku, jeśli zlikwiduje się także ogrody działkowe to nie pozostanie już nic tylko beton i asfalt. Coraz więcej młodych ludzi docenia dobrodziejstwo posiadania działki. Zamiast zabierać dzieci na spacer po brukowanych ulicach spacerują po zielonych alejkach ogrodów. Wśród działkowców pojawia się coraz więcej młodych ludzi jeszcze aktywnych zawodowo. Działki przejmowane są po rodzicach czy dziadkach. Nie należy się więc martwić tak jak red. Wielgo, że za kilka lat nie będzie komu uprawiać działek. Posiadanie działki stało się ostatnio modne i wielu ludzi pyta o możliwość użytkowania działki. Dlaczego odbierać ludziom prawo do odpoczynku i obcowania z naturą. W dzisiejszych czasach nie wszystkich, nie tylko emerytów stać na zagraniczne wycieczki czy wczasy w ośrodkach wypoczynkowych. Propozycje PO, które tak pozytywnie ocenia autor są niczym innym jak próbą likwidacji ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Nie podoba się nam także, że autor tekstu nie jest obiektywny i wytyka błędy obywatelskiego projektu przy jednoczesnym poparciu dla propozycji Platformy Obywatelskiej. Naszym zdaniem profesjonalne dziennikarstwo powinno polegać na przedstawieniu wszystkich aspektów sprawy. Zarówno plusów i minusów a ocenę należy pozostawić samym czytelnikom. Niestety redaktorowi Wielgo już po raz kolejny nie udało się pozostać obiektywnym i przedstawia tylko swoje opinie i wyciąga wnioski, które mogą wprowadzić w błąd jego czytelników.

W imieniu

Okręgowego Zarządu Warmińsko-Mazurskiego PZD

w Olsztynie

Prezes Zbigniew Kołodziejczak